

Sygn.akt III AUa 427/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 października 2013r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Marek Szymanowski (spr.)

Sędziowie: SA Piotr Prusinowski

SA Alicja Sołowińska

Protokolant: Agnieszka Charkiewicz

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 9 października 2013 r. w B.

sprawy z odwołania I. K.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

o świadczenie przedemerytalne

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku V Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 17 stycznia 2013 r. sygn. akt V U 1040/12

oddala apelację.

Sygn. akt III A Ua 427/13

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. decyzją z dnia 18 maja 2013r., na mocy przepisów ustawy z dnia 30 kwietnia 2004 roku o świadczeniach przedemerytalnych (Dz. U. Nr 120, poz. 1252 ze zm.) oraz ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2009r. Nr 153, poz. 1227 ze zm.), odmówił I. K. prawa do świadczenia przedemerytalnego z uwagi na nieudowodnienie wymaganych 30 lat okresów składkowych i nieskładkowych.

W odwołaniu od powyższej decyzji wnioskodawczyni domagała się zaliczenia do jej stażu emerytalnego okresu pracy w gospodarstwie rolnym rodziców od 16 września 1970r. do 25 czerwca 1973r. i przyznania świadczenia przedemerytalnego.

Wyrokiem z dnia 17 stycznia 2013r. Sąd Okręgowy w Białymstoku V Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zmienił zaskarżoną decyzję i zaliczył I. K. na poczet uprawnień emerytalnych z okresu pracy w gospodarstwie rolnym od 16 września 1970r. do 25 czerwca 1973 r. okres tej pracy w zakresie niezbędnym i przyznał świadczenie przedemerytalne od dnia 19 kwietnia 2012 r.

Sąd Okręgowy ustalił, że ZUS uwzględnił okres ubezpieczenia wnioskodawczyni w wymiarze 28 lat 3 miesiące i 1 dzień. Tymczasem art. 2 ust. 1 pkt 5 i 3 ustawy z dnia 30 kwietnia 2004 roku o świadczeniach przedemerytalnych, określający

warunki niezbędne do przyznania świadczenia przedemerytalnego, wskazuje na wymóg wobec kobiet posiadania 30 lat okresu uprawniającego do przyznania emerytury.

Sąd pierwszej instancji dostrzegł, że wnioskodawczyni twierdziła, że w okresie od 16 września 1970r. do 25 czerwca 1973r. uczyła się w (...) Szkole Zawodowej w B. i pracowała w gospodarstwie rolnym. Do szkoły dojeżdżała rowerem do Stacji S., a następnie do B. pociągiem. Twierdziła, że pracowała w gospodarstwie rolnym dziennie po 4 godziny.

Mając na uwadze art. 10 ust. 1 ustawy emerytalnej oraz zebrany w sprawie materiał dowodowy z zeznań świadków R. K., M. T. i K. W., Sąd uznał, że odwołująca I. K. udowodniła pracę w gospodarstwie rolnym, pomimo nauki w szkole w B.. Mieszkała bowiem razem z rodzicami w gospodarstwie rolnym. Dojeżdżała codziennie do szkoły. Wobec powrotu do domu o godzinie 16:00, a nawet o godzinie 12:00 stała praca w gospodarstwie rolnym w wymiarze 4 godzin dziennie była możliwa. Niezbędne prace odwołująca wykonywała również w godzinach rannych.

Sąd Okręgowy dostrzegł, że wprawdzie organ rentowy decyzją z dnia 27 czerwca 2012r. dokonał korekty okresu ubezpieczeniowego, zmniejszając go o czas urlopu bezpłatnego (skutkiem czego okres ten wyniósł 28 lat 2 miesiące i 19 dni), to okoliczność ta pozostawała bez wpływu na kierunek rozstrzygnięcia. Udowodniono bowiem okres pracy w gospodarstwie rolnym w czasie nauki w szkole od 16 września 1970 r. do 25 czerwca 1973 r. Po jego doliczeniu do stażu ubezpieczeniowego wnioskodawczyni w zakresie niezbędnym, należało przyjąć, że spełniła ona przesłanki z art. 2 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 30 kwietnia 2004r. o świadczeniach przedemerytalnych, konieczne do przyznania prawa do świadczenia.

Od powyższego wyroku apelację wniósł organ rentowy. Zaskarżając go w całości, zarzucił mu naruszenie:

1. przepisów prawa materialnego, w tym:

- art. 2 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o świadczeniach przedemerytalnych (Dz U nr 120 poz. 1252 ze zm.) polegające na przyjęciu, że wnioskodawczyni w dacie 19 kwietnia 2012r. spełniła łącznie wszystkie warunki prawa do świadczenia przedemerytalnego, w sytuacji gdy nie udowodniła wymaganego 30 – letniego okresu składkowego i nieskładkowego,

2. przepisów postępowania:

- art.233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie przez Sąd ustaleń faktycznych sprzecznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegających na przyjęciu, iż przy ustaleniu prawa do świadczenia należy uwzględnić okresy pracy w gospodarstwie rolnym rodziców w zakresie niezbędnym w sytuacji, gdy w okresie tym wnioskodawczyni kontynuowała naukę w Szkole Odzieżowej w B. i codzienne dojazdy uniemożliwiały jej stałą pracę w gospodarstwie rodziców w charakterze domownika.

Z uwagi na powyższe ZUS wniósł o: zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania lub o jego uchylenie do ponownego rozpatrzenia do Sądu pierwszej instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja organu rentowego nie była zasadna.

Sąd pierwszej instancji nie naruszył bowiem prawa materialnego, tj. art. 2 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o świadczeniach przedemerytalnych (Dz. U. nr 120 poz. 1252 ze zm.), ustalając, że I. K. spełniła wszystkie warunki prawa do tego świadczenia Nie uchybił także zasadzie swobodnej oceny dowodów, o której mowa w art. 233 § 1 k.p.c., gdyż dokonał prawidłowych i zgodnych z treścią materiału dowodowego ustaleń faktycznych.

Przy tej ostatniej czynności – jak wskazuje judykatura - Sąd jest zobligowany uwzględnić wszystkie dowody przeprowadzone w postępowaniu, jak też uwzględnić wszelkie okoliczności towarzyszące ich przeprowadzaniu (wyrok SN z dnia 11 lipca 2002r. IV CKN 1218/00). Granice swobodnej oceny dowodów winny być wyznaczone

wymogami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia. W myśl powyższych dyrektyw Sąd pierwszej instancji rozważa w sposób racjonalny i wszechstronny materiał dowodowy, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych, a wiążąc ich moc i wiarygodność odnosi do pozostałego materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie (wyrok SN z dnia 10 czerwca 1999r. w sprawie II UK 685/98). Stąd o naruszeniu art. 233 § 1 k.p.c. można mówić w sytuacji wykazania Sądowi pierwszej instancji uchybienia podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego rozumowania, zasadom doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów.

Sąd Apelacyjny aprobuje stanowisko Sądu Okręgowego wyrażone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, pomimo wskazania w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku błędnej podstawy prawnej, co jednak nie miało wpływu na wynik sprawy. W sytuacji I. K. prawo do świadczenia przedemerytalnego, powinno być bowiem rozważane w oparciu o art. 1 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 30 kwietnia 2005 r. o świadczeniach przedemerytalnych (Dz.U. z 2004 r., Nr 120 poz. 1252), a nie według punktu 5 tego przepisu. Sąd pierwszej instancji dokonał jednak analizy sprawy zgodnie z warunkami zawartymi w art. 2 ust. 1 pkt 2 w/w ustawy. Przepis ten wskazuje, że prawo do świadczenia przedemerytalnego przysługuje osobie, która do dnia rozwiązania stosunku pracy lub stosunku służbowego z przyczyn dotyczących zakładu pracy, w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (Dz. U. z 2008 r. Nr 69, poz. 415, ze zm.), w którym była zatrudniona przez okres nie krótszy niż 6 miesięcy, ukończyła co najmniej 55 lat - kobieta oraz 60 lat - mężczyzna oraz posiada okres uprawniający do emerytury, wynoszący co najmniej 30 lat dla kobiet i 35 lat dla mężczyzn.

Z kolei przepis art. 2 ust. 3 w/w ustawy stanowi, iż świadczenie przedemerytalne przysługuje osobie określonej w ust. 1 po upływie co najmniej 6 miesięcy pobierania zasiłku dla bezrobotnych, o którym mowa w ustawie o promocji zatrudnienia, jeżeli osoba ta spełnia łącznie następujące warunki: 1) nadal jest zarejestrowana jako bezrobotna; 2) w okresie pobierania zasiłku dla bezrobotnych nie odmówiła bez uzasadnionej przyczyny przyjęcia propozycji odpowiedniego zatrudnienia lub innej pracy zarobkowej, w rozumieniu ustawy o promocji zatrudnienia, albo zatrudnienia w ramach prac interwencyjnych lub robót publicznych; 3) złoży wniosek o przyznanie świadczenia przedemerytalnego w terminie nieprzekraczającym 30 dni od dnia wydania przez powiatowy urząd pracy dokumentu poświadczającego 6-miesięczny okres pobierania zasiłku dla bezrobotnych.

Spośród wyżej wymienionych warunków, w niniejszej sprawie kwestionowana była jedynie przesłanka posiadania 30 lat okresów składkowych i nieskładkowych. Organ rentowy uznał bowiem w tym względzie jedynie 28 lat 3 miesiące i 1 dzień.

Wbrew stanowisku organu rentowego, wnioskodawczyni legitymuje się jednak 30-letnim stażem składkowym i nieskładkowym uprawniającym do uzyskania prawa do świadczenia przedemerytalnego. Sąd Okręgowy prawidłowo zaliczył w niezbędnym wymiarze do tego stażu jej pracę w gospodarstwie rolnym rodziców w D., gmina G., która trwała od 16 września 1970r. do 25 czerwca 1973r.

Zgodnie z art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 17.12.1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009 r. Nr 39, poz. 353 ze zm.) przy ustalaniu prawa do emerytury, oraz przy obliczaniu jej wysokości uwzględnia się również następujące okresy, traktując je, z zastrzeżeniem art. 56, jak okresy składkowe: 1) okresy ubezpieczenia społecznego rolników, za które opłacono przewidziane w odrębnych przepisach składki, 2) przypadające przed dniem 1 lipca 1977 r. okresy prowadzenia gospodarstwa rolnego po ukończeniu 16 roku życia, 3) przypadające przed dniem 1 stycznia 1983 r. okresy pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia, jeżeli okresy składkowe i nieskładkowe, ustalone na zasadach określonych w art. 5-7, są krótsze od okresu wymaganego do przyznania emerytury, w zakresie niezbędnym do uzupełnienia tego okresu.

Należy podkreślić, za judykaturą, że przy ustalaniu prawa do świadczenia, o zaliczeniu okresów pracy w gospodarstwie rolnym sprzed objęcia rolników obowiązkiem opłacania składek na rolnicze ubezpieczenie społeczne domowników (tj. przed dniem 1 stycznia 1983 r.) przesądza wystąpienie dwóch okoliczności: po pierwsze - wykonywanie czynności rolniczych w sposób stały, gotowość do podjęcia pracy rolniczej, po drugie - czynności te muszą być wykonywane w

wymiarze nie niższym niż połowa ustawowego czasu pracy, tj. minimum 4 godziny dziennie (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 3 lipca 2001 r., II UKN 466/00 - 2003 r., Nr 7, poz. 186 oraz z 10 maja 2000 r., II UKN 535/99 - OSNP z 2001 r. Nr 21, poz. 650 oraz wyrok SA w Lublinie z dnia 17 kwietnia 2013 r., III AUa 212/13, LEX nr 1312059 i wyrok SA w Warszawie z dnia 14 października 2009 r., III AUa 476/2009, LexPolonica nr 2325492).

Wnioskodawczyni przed Sądem Okręgowym (k. 14v, 33 i 33v) rzeczowo podała w jaki sposób godziła naukę w (...) Szkole (...) w B. z pracą w gospodarstwie rolnym rodziców w D., gdzie mieszkała. Wstawała przed godziną 5.00 i około godzinę pracowała na gospodarstwie rolnym. Wychodziła z domu po godzinie 6.00 i dojeżdżała rowerem, a zimą saniami z koleżanką, do stacji kolejowej w S. (około 6 km). Czasem chodziła pieszo. Pociąg do B. odjeżdżał około godziny 7.00. Wracała ze szkoły o różnych porach: o godzinie 12.00 (po zajęciach praktycznych) oraz o godzinie 15.00 – 15.10 (po zajęciach teoretycznych). Była w domu o godzinie 16.00, a zimą o 17.00. Następnie pracowała w gospodarstwie. Uczyla się słabo, gdyż nie miała czasu na odrabianie lekcji.

K. W. zeznała, że uczęszczała wraz z wnioskodawczynią do (...) Szkole (...) w B.. Obie dojeżdżały tam codziennie pociągiem. Świadek wsiadała na innej stacji W. około godziny 6.20 – 6.30. W szkole przez trzy dni miały zajęcia praktyczne w godzinach: od 8.00 do 14.00. Można było jednak zwolnić się z nich wcześniej. Przez kolejne dni odbywały się zajęcia teoretyczne, z których wracały pociągiem o godz. 15.10. Zdarzało się, że odwołująca nie miała odrobionych lekcji.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, mając na uwadze odległość między miejscem nauki w B. i zamieszkania w D. (około 40 km) oraz ówczesne realia i powszechny fakt dojazdów młodzieży ze wsi do szkół w miastach, a także spójne zeznania świadka K. W. i wnioskodawczyni, należało przyjąć, że codziennie dojeżdżała ona z gospodarstwa rolnego do szkoły. Z materiału dowodowego sprawy nie wynikało przy tym, aby mieszkała w internacie przy szkole. Dokumentacja w tej mierze nie zachowała się (k. 21).

Dojazd nie był nadmiernie utrudniony, a powrót dogodny. Wnioskodawczyni pozostawał przy tym realny i stały czas na pracę na gospodarstwie rolnym we wczesnych godzinach rannych (około godziny), jak również przez trzy – cztery godziny po powrocie ze szkoły.

Praca w gospodarstwie rolnym domownika musi mieć charakter stały i wymiar czasu odpowiadający co najmniej 1/2 etatu pracowniczego. Nie sprzeciwia się zaliczeniu takiej pracy fakt równoległej nauki, jeśli okoliczności faktyczne wskazują na potrzebę pomocy domownika w gospodarstwie i na realną możliwość pogodzenia pracy w gospodarstwie z nauką, nawet okresowo, od wiosny do jesieni. Takie stanowisko zajął również Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 24 sierpnia 2012r. (III AUa 59/12, LEX nr: 1217735). Zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy wykazał, że wnioskodawczyni skutecznie godziła co najmniej czterogodzinną pracę w gospodarstwie rolnym rodziców z nauką w szkole.

Gospodarstwo rolne w D. miało niedużą powierzchnię i składało się z działek rolnych i łąk. Jak wynikało z zaświadczenia Starostwa Powiatowego w B. z dnia 16 września 2003r. (k: 5 akt ZUS) rodzice wnioskodawczyni M. i L. O. byli właścicielami gospodarstwa rolnego o powierzchni 2,26 ha od dnia 22 grudnia 1975r. Jednakże - zdaniem Sądu Apelacyjnego - ocena okresu pracy wnioskodawczyni w tym gospodarstwie rolnym nie mogła zostać dokonana przez pryzmat jego niewielkiej powierzchni, na co wskazywał organ rentowy w apelacji. Należało bowiem w tej mierze dokonać wszechstronnej oceny profilu tego gospodarstwa, areалу prowadzonych upraw, posiadanego inwentarza, jak również stopnia jego zmechanizowania, zakresu prac oraz ilości osób pracujących w tym gospodarstwie.

Wnioskodawczyni rzeczowo wskazała przed Sądem Okręgowym na zakres swoich obowiązków w gospodarstwie rolnym, które wykonywała przed szkołą, takich jak: dojenie krów, zawożenie mleka do mleczarni i wypędzanie krów na łąkę oraz które wypełniała po powrocie ze szkoły: w tym przy obrządki inwentarza (karmienie trzody, kur i gęsi, dojenie krów), przygotowywaniu ziemniaków do parnika i drewna na opał, czy krojeniu brukwi krowom. W okresie letnim zakres jej obowiązków był jeszcze większy, gdyż dodatkowo obejmował pomoc przy sianokosach, żniwach sadzeniu warzyw, pieleniu i posypywaniu stonki. Dodała, że w pracach pomagał jej ojciec.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego wskazany przez wnioskodawczynię zakres obowiązków był wiarygodny, a praca w gospodarstwie rolnym rodziców stanowiła istotną część jej porządku dnia oraz że przed i po zajęciach szkolnych w (...) Szkole (...) w B. wykonywała ona obowiązki w tym gospodarstwie w wymiarze co najmniej cztery godziny dziennie.

Wyjaśnienia wnioskodawczyni korelują z zeznaniami świadków R. K., M. T. i K. W. (k. 31 – 33v), na których Sąd Okręgowy słusznie oparł się w sprawie. Warto podkreślić, że świadkowie szczegółowo podali jakie prace wykonywała wnioskodawczyni, w tym związane z obsługą inwentarza oraz obróbką pola. R. K. zeznała, iż widziała jak wnioskodawczyni około godziny 5.00 wyprowadzała na łąkę krowy oraz jak po południu pracowała w polu przy sianokosach, żniwach i wykopkach, przy obrządki inwentarza i przy dojeniu krów. Miała ona możliwość zaobserwowania pracy wnioskodawczyni, gdyż w spornym okresie mieszkała u swoich teściów w D. i pracowała w ich gospodarstwie. Znała rodziców odwołującej się, a nadto łąki jej teściów znajdowały się obok domu rodziców odwołującej się.

M. T. i K. W. podały, że wnioskodawczyni rano wypędzała krowy na łąkę i pracowała przy obrządki inwentarza (karmienie i dojenie krów). Z kolei po południu po powrocie ze szkoły, także zajmowała się obrządki inwentarza i zależnie od pory roku wykonywała różne prace na polu (m.in. wykopki, zbiórka buraków). Kobiety także miały sposobność przyjrzenia się pracy wnioskodawczyni, mieszkając w sąsiedztwie w tej samej wsi.

Z zeznań świadków i wnioskodawczyni wynikało również, że była ona osobą niezastąpioną do pracy na gospodarstwie rolnym. W gospodarstwie pracowała wraz z ojcem. Z kolei matka była zatrudniona jako krawcowa. Wprawdzie I. K. miała również dwóch braci, jednak młodszych. Uczyli się oni w szkole w G.. Jako starsza siostra pracowała w gospodarstwie więcej od młodszych braci, co było powszechne w relacjach wiejskich.

Gospodarstwo miało wprawdzie niedużą powierzchnię, jednak nie było zmechanizowane i był hodowany inwentarz, w tym pięć krów, siedem sztuk trzody chlewnej, dziesięć owiec oraz kury i gęsi, wymagający codziennego i wielokrotnego doglądania.

Należy dodać, że nasilenie prac na gospodarstwie rolnym przypada w okresie letnim. Wówczas wnioskodawczyni w miesiącach lipiec i sierpień miała wakacje i w pełni zaangażowała swój czas w pracę na gospodarstwie. Jak podkreślił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 grudnia 2000 r. (I UKN 155/00, OSNP 2002/16/394) przy ustaleniu prawa do emerytury uwzględnia się okresy pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia, świadczonej przed dniem 1 stycznia 1983 r. w wymiarze przekraczającym połowę pełnego wymiaru czasu pracy, także w czasie wakacji szkolnych (art. 10 ust. 3 w związku z art. 6 ust. 2 lit. a ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych).

Mając na uwadze powyższe, wnioskodawczyni pracowała w gospodarstwie rolnym, co najmniej, wymagane 4 godziny dziennie.

Całokształt okoliczności sprawy i przeprowadzone dowody przemawiają, zatem za doliczeniem do stażu ubezpieczeniowego I. K. jej pracy w gospodarstwie rolnym rodziców w niezbędnym wymiarze.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny przyjął, że I. K. spełniła wymóg z art. 2 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 30 kwietnia 2005 r. o świadczeniach przedemerytalnych do uzyskania prawa do świadczenia przedemerytalnego, gdyż wykazała się okresem 30 lat uprawniającym do emerytury. Stąd świadczenie na podstawie w/w ustawy jej przysługiwało. W oparciu o art. 7 ust. 1 w/w ustawy należało przyznać je od dnia następnego po dniu złożenia wniosku wraz z dokumentami, o których mowa w ust. 3, tj. od dnia 19 kwietnia 2012r.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c., orzekł jak w sentencji wyroku.